ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy. - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 marca 1927

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

NR. 5 Wydawca: *Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu* **ROK 6**

Dziwne zarządzenia władz skarbowych.

Mają już zapewne wszyscy myślący i z podatkami mający do czynienia ludzie, wyrobione zdanie o niezwykle chaotycznym systemie podatkowym obowiązującym w Polsce, ma je również podobno obecny minister Skarbu p. Czechowicz, który pragnie zreorganizować ten system i dąży do skomasowania podatków, w których co do liczby trudno się wprost orjentować. Ale tak pan Minister jak również ogół nie wie zapewne jak dziwny sposób wykonywuje się nieraz rozporządzenia, jak krzywdzi się niemi obywateli, oraz jak tym sposobem daje się odczuwać dowolność władz w działaniu pozbawioną wszelkiej sprawiedliwości.

Nie chcąc ogólnikowo traktować tematu i bez podania faktów narzekać na władze przedstawimy kilka wypadków, które ilustrują to co powyżej powiedzieliśmy.

A mianowicie: Ustawa o podatku dochodowym w całej swej rozciągłości ujawnia intencje, iż upodatkowany być może tylko rzeczywisty zysk całkowity lub dochód poszczególnych osób, o ile to dotyczy podatku od uposażeń, tymczasem zdarza się tak, że władze opodatkowują dochód czysto urojony i to jak następuje:

Robotnik pracujący nadgodziny w pewnych dniach lecz nieregularnie wówczas gdy tego zajdzie potrzeba musi, o ile firma postępuje uczciwie być krzywdzonym a to tą drogą, że Urzędy Skarbowe doliczają do tygodniowej płacy za nadgodziny, przemnażając to przez 52 tygodnie i na podstawie tego wymierzają stawkę podatkową, którą co tygodnia następnie się odciąga.

Dla ilustracji przedstawimy cyfrowo te manipulację: Np. robotnik zarabia przypuszczalnie 80 zł tygodniowo i w styczniu zarobił w pierwszym tygodniu 20 zł za nadgodziny, gdyż był sezon w czasie którego mógł więcej pracować. Urzędy na tej podstawie wymierzają w ten sposób podatek, że do 80 zł dodają 20 zł, co równa się 100.zł, mnożą przez 52 co wynosi 5 200 zł i od tej sumy oznaczają stopę podatkową, podczas gdy robotnik stale co tygodnia tych 20 zł nie zarabia, a nawet przeciwnie w większość tygodni wcale niema nadgodzin. Niesłusznie więc stosuje się tutaj wyższą stopę podatkową, tem niesłuszniej, że robotnik w obecnych czasach nie jest za dobrze uposażony, tak aby z niego ciągnąć dodatkowe dochody. Sprawa ta się jeszcze więcej komplikuje w Wielkopolsce, Śląsku i na Pomorzu, gdzie istnieje jeszcze dodatkowy podatek daleko wyższy od państwowego na rzecz komuny, a doliczany do niego. Przekroczenie sumy 4 800 zł już zmusza płatnika do płacenia tej komunalnej dodatkowej stawki, która wynosi 3 procent od dochodu.

Ponieważ więc często takie obliczanie nadgodzin jak to wyżej podaliśmy doprowadza do sztucznego podniesienia wysokości sumy zarobków, przeto można sobie wyobrazić jak to silnie obciążać musi skromne dochody robotników i jak wielką i niesprawiedliwą stanowić ujmę w Ich dochodach.

Rzeczą jest zrozumiałą, że ten sposób obliczania długo się utrzymać nie da i że Władze naczelne skarbowe a więc Ministerstwo Skarbu winno wydać w najbliższym czasie okólnik regulujący sposób obliczania uposażeń wraz z dochodem z nadgodzin, tak ażeby było ono zgodne z ustawą i opodatkowywało rzeczywiste uposażenie.

Wyobrażamy sobie, że najłatwiej ta sprawa dałaby się w ten sposób uregulować, że urzędy Skarbowe obliczałyby podatek od rzeczwistych regularnych płac plus płace za nadgodziny wzięte za cały poprzedni rok przepracowany więc dla przykładu robotnki zarabia w roku 1927 tygodniowo 80 złotych, 80 razy 52 wynosi rocznie 4 160 zł, płace zaś nadgodzinowe w roku 1926 wyniosły 520 zł. Stąd dochód rzeczywisty dla podatnika wynosi 4 680 zł, od którego winien być dopiero wymierzony podatek. Uważamy że ten sposób obliczenia nie czyniłby Władzom Skarbowym trudności, a dałby za to gwarancję słuszności oraz uregulowałby tak palącą i dopraszającą się załatwienia sprawę.

Poza tem jednak co wyżej jest jeszcze jedna dopraszająca się słusznego i sprawiedliwego załatwienia sprawy a mianowicie wymiar i ściąganie podatku obrotowego od strat, to jest od niezainkasowanych a wpisanych do książek obrotów. Wiadomem jest, iż wskutek wstrząsów dewaluacyjnych cały szereg przedsiębiorstw, poniosło silne straty na klijentach, którzy długów swych nie uregulowali, straty te zachwiały nawet całym szeregiem przedsiębiorstw i niejedne powaliły, inne wreszcie kurują się jak mogą do dnia dzisiejszego.

Nie wzrusza to jednakże władz skarbowych, które patrzą tylko w książki handlowe poto, by zobaczyć ilość kolumn obrotowych i ich wysokość, stratami firm się natomiast nie interesując, żądając płacenia podatku obrotowego od obrotów, które nie przyniosły ani grosza dochodu, a nawet przeciwnie obciążyły aktywa przedsiębiorstwa.

Nie obchodzi również władze skarbowe ani pana Ministra Skarbu jasny jak słońce artykuł 94 ustawy o podatku przemysłowym, który wyraźnie powołany jest po to, ażeby usunąć ewentualną niesprawiedliwość pobierania podatku od strat, ażeby nie obciążać niesłusznie te przedsiębiorstwa, które znalazły się w wyjątkowem położeniu gospodarczem, zrobiono z niego fikcję martwą literę poto tylko, ażeby wycisnąć tych ledwo żyjących i pozarywanych wskutek spadku złotego przedsiębiorców jak cytrynę z gotówki, ażeby nie pozwolić im na sanację przedsiębiorstw, aby obrzydzić im prowadzenie warsztatów pracy. Nie chcemy rzucać gołosłownemi zarzutami, niech przemówią też fakty. Np. firma w roku 1924, mająca kapitału zakładowego 250 tysięcy zł wskutek wahań waluty traci na umowach z zagranicą i na klijentach 160 tysięcy zł następnie popada w nadzór i zaczyna na nowo pracę przy kapitale 90 tysięcy zł, który ocalał, następnie powołując się na straty powstałe nie z własnej wyłącznie winy, prosi Skarb państwa o umorzenie zaległego podatku obrotowego 60 tysięcy zł. I oto jaki wynik? firmie tej ani cząsteczki podatku nie umorzono. Skąd więc go ma zapłacić, skoro pracuje przy 90 000 kapitału i ma płacić bieżące podatki! Przecież porównywając cyfry widać jest jasno, że firma ta w żadnych ratach podatku tego nie będzie w możności pokryć, chyba że ją się zlicytuje, zmarnuje i weźmie ostatniego grosza. Takie załatwianie spraw tak ważnych dla życia gospodar-

czego zakrawa na operetkę tembardziej, o ile te 60 000 zł zaległego podatku każe się spłacić w ciągu jednego roku.

Od Ministerstwa Skarbu można chyba wymagać tego uświadomienia, że placówka przemysłowa o kapitale 90 tysięcy zł w ciągu roku mając różne ciężary i podatki nie odłoży 60 000 zł w tak jeszcze dobrych warunkach nie znalazłaby się nawet kopalnia złota, gdyby w Polsce była eksploatowana a cóż dopiero zwyczajna placówka, mająca największą konkurencję tak zagraniczną jak i krajową. Gdzież więc powaga i traktowanie sprawy, gdzie logika i zdrowy rozsądek, a wreszcie gdzie ustwa, która dla Ministerstwa, pana Ministra wraz z konstytucją, na której się opiera jest największem prawem. Czyż Ministerstwo swym swobodnem uznaniem, ujawnionem w okólnikach i w sposobie traktowania art. 94 ustawy o podatku przemysłowym, chce wkraczać na drogę zwyczajnego bezprawia.

Niech Skarb nie zapomina o tem, że nie śrubowaniem podatków, które niszczy placówki dostarcza się środków dla skarbu (to robił pan Grabski i przegrał) ale pielęgnowaniem podatników, którzy sami przy wpływach regulować będą podatki. Cóż z tego, że się zaległości nie umarza, skoro tych nie płacą i bieżących podatków nie są w możności płacić.

Sądzimy więc, że lepiej tam gdzie są widoki rozwoju umorzyć podatek o ile są po temu podstawy, a natomiast pobierać obecne podatki, z temi zaś co ich nie płacą o ile niema po temu podstaw postępować dopiero radykalnie. Ale nie można łudzić się wstawionemi w budżecie sumami zaległości podatkowych i dla tej przyczyny stosować do podatników reguły niepoważne i niegospodarcze.

Okólnik Związku Fabrykantów.

I. „Związek Fabrykantów niniejszem donosi, iż z dniem 15 lutego r. b. została utworzona w Warszawie delegatura Związku w celach załatwiania wszelkich spraw zgłoszonych przez członków na miejscu w Warszawie. Związek więc prosi wszystkich członków, ażeby wszelkie sprawy, wymagające załatwienia w Warszawie kierowali do Związku, ul. Rzeczypospolitej 1, II p."

II. Związek Fabrykantów donosi również wszystkim swym członkom, iż podejmuje się przeprowadzenia korespondencji w językach obcych, wszystkich więc członków, którzy w celach importowych albo eksportowych potrzebują prowadzić korespondencję w językach obcych, Związek uprasza o kierowanie się do Związku Fabrykantów.

SPRAWY CELNE.

Włochy. Zwrot podatku obrotowego przy eksporcie i jedwabiu sztucznego „Gazzette Officiale" z dn. 31 grudnia, modyfikujący częściowo opłaty od koncesyj rządowych paszportów itp.

Art. 5 dekretu znosi podatek stemplowy od sprzedaży książek drukowanych oraz nut drukowanych lub litografowanych.

Art. 6 postanawia, że przy wywozie zagranicę wyrobów z jedwabiu sztucznego podatek obrotowy od użytej do ich wyrobu celulozy importowanej może być zwrócony. Suma podlegająca zwrotowi, jest obliczona jako 1% wartości celulozy, użytej przy wyrobie eksportowanego towaru.

Agio celne. Na okres od dnia 23 do 29 stycznia r. b. agio przy obliczaniu stawek celnych ustalono na 447 lir za 100 lir w złocie, tj. nadwyżka przy płaceniu cła w banknotach wynosiła 347% (w ciągu tygodnia poprzedniego agio wynosiło 446 lir za 100 lir w złocie.

SPRAWY PODATKOWE.

Zawieszenie podatku od obrotu przy wywozie bekonów. Celem poparcia krajowej produkcji bekonów Ministerstwo Przemysłu i Handlu na zasadzie art. 94 p. 1 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 79/1925 poz. 550) zawiesiło z dn. 1 stycznia 1925 r. pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcji eksportowych przedsiębiorstw wyrobu bekonów t. j. oczyszczonych z sierści i grubych kości osolonych surowych połówek wieprzy. Nadto Ministerstwo upoważniło Izby Skarbowe do zawieszenia w poszczególnych wypadkach podatku od tranzakcyj eksportowych bekonami za ubiegłe okresy wymiarowe, poprzedzające dzień 1 stycznia 1927 r. o ile wymiary nie stały się już prawomocne.

Nadto należy zauważyć, iż przy eksporcie bekonów mają zastosowanie postanowienia ustępu 1 § 9 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 82 poz. 560) oraz okólnika nr. 151 ustęp 3 z dnia 19 kwietnia 1926 r. (L. dz. 5550/III/26.

SPRAWY INFORMACYJNE.

Poświadczenie podpisów na dokumentach pocztowych. Wedle wykładni Ministerstwa Skarbu poświadczenia własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego dokonywane przez urzędy państwowe na pocztowych dokumentach oddawczych (przy doręczaniu pocztowych przesyłek rejestrowanych, jako to: przesyłek poleconych, listów wartościowych, paczek, przekazów) nie podlegają opłatom stemplowym, przewidzianym w art. 158 ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o opłatach stemplowych (Dz. Ust. R. P. nr. 98/1926, poz. 570), gdyż w myśl art. 154 (ustępu drugiego) w związku z art. 141 p. 13a tej ustawy, nie ma ona zastosowania do wymienionych poświadczeń. Wobec tego poświadczenia własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego na pocztowych dokumentach oddawczych, dokonywane przez urzędy państwowe oraz inne urzędy posługujące się publiczną pieczęcią, są wolne od opłaty stemplowej.

Zniżenie opłat za paczki do Norwegji. Zarząd Pocztowy Szwecji zniżył pobieraną należytość tranzytową za paczki wagi ponad 5 do 10 kg z Polski do Norwegji. W związku z tem dotychczasowe opłaty za przewóz paczek zwykłych wagi ponad 5 do 10 kg z Polski do Norwegji (drogą przez port gdański) wynoszące 8 fr. 45 w złocie zostają zniżone do kwoty 6 fr. 80 centymów w złocie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do nas w następującej sprawie: W dniach od 17 do 27 kwietnia rb. odbędą się Międzynarodowe Targi w Medjolanie. Firmy polskie pragnące wziąć udział w dorocznej wystawie winny zgłaszać się wprost do Komitetu Wystawy: Fiora Internationale di Milano. Jednocześnie Ministerstwo zawiadamia, że organizacją wysyłki eksponatów na miejsce oraz urządzeniem pawilonu polskiego zajmuje się Izba Handlowa Polsko-Włoska w Warszawie (Wierzbowa 11). Komitet Targów zaproponował wybudowanie polskiego pawilonu urzędowego, gdyż podobno pawilony posiadają niemal wszystkie państwa.

Gdyby WPanowie zainteresowali się bliżej powyższą sprawą, prosimy o nadesłanie informacyj do Biura Centralnego Związku.

Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu (Al. Ujazdowska 39) komunikuje nam, że jeden z dyrektorów firmy J. Constantinides and Bros an Cyprze, pozostającej w stałym kontakcie z Izbą, udaje się w końcu bieżącego miesiąca do Egiptu, Syrji, Palestyny, Grecji i na wyspy morza Egiejskiego i chętnie służyć będzie swem pośrednictwem tym przedsiębiorstwom polskim, które chciałyby nawiązać stosunki z tamtejszymi rynkami.

Byłoby wskazanem, aby firmy zainteresowane wysyłały swe cenniki i próbki, uwzględniając przytem komisowe firmy Constantinides w wysokości 5% od zawartych za jej pośrednictwem tranzakcyj.

Podając powyższe do wiadomości WPanów, prosimy o ewtl. skomunikowanie się za pośrednictwem Izby z wyżej wymienioną firmą.

Jak nas informuje Targ Poznański, przyszły Targ Poznański zapowiada się pierwszorzędnie, prawie ze wszystkich krajów przygotowują się wycieczki i wezmą udział wystawcy. Taksamo z całej Polski sfery przemysłowe żywią bardzo wielkie zainteresowanie.

Zwracać więc należy baczną uwagę na konjunkturę, szczególnie eksportową, oraz rozszerzanie stopniowej pojemności rynkowej, tak aby obecny Targ Poznański, dla którego otwierają się obecnie dobre horoskopy i dobrze miejscowy przemysł mógłby wykorzystać.

Niniejszem komunikujemy, iż Wydział Handlowy Poselstwa Angielskiego w Warszawie podaje do wiadomości, iż między 21 lutym i 4 marca r. b. odbędą się targi angielskie w Londynie i Birmingham.

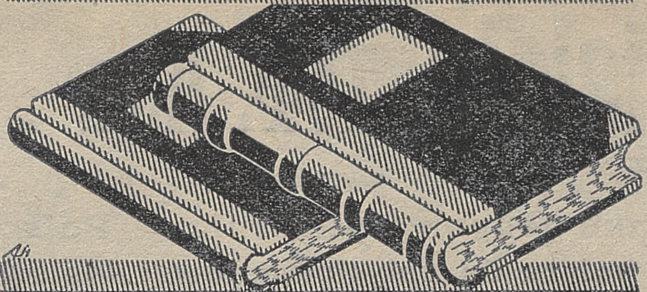
Bliższe informacje otrzymać można w Kancelarji Wydziału Handlowego Poselstwa (Piękna 6).

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1927.

KSIĘGI HANDLOWE

Znaczek fabryczny



Znaczek fabryczny

KRĘGLEWSKIEGO



Veritable Shampoo-Powder

Miaflor

NAJTAŃSZY ŚRODEK DO MYCIA WŁOSÓW I GŁOWY. USUWA ŁUPIEŻ I NADAJE WŁOSOM MIĘKKOŚĆ JEDWABIU.

HENRYK ŻAK
POZNAŃ.

BENZYNY

OLEJE

do maszyn, do motorów, do cylindrów maszyn parowych, automobilowe, wulkanowe do wywrotków, gazowe i inne.

Smary na osie | Stałe tłuszcze Tovotte

Asfalt - Gudron

BENZOL

Specjalność:
Oleje amerykańskie

„METEOR" i „VACUUM"

znane z pierwszorzędnej jakości

Wyłączna sprzedaż na Województwo Poznańskie
Benzyny błękitnej i esencji „BOYCE-ITE"

HURTOWNIA OLEJÓW SKALNYCH
L. RUCIŃSKI i ST. JANKOWSKI

Aleje Marcinkowskiego 7 **Poznań** Telefon 17-15 i 34-60

Browary Huggera T. A.

Poznań, ul. Półwiejska 25. Telefon 3037 i 3047.

Słodownie i fabryka lodu

polecają swoje wyborowe piwa:

Kryształ jasne (pilzeńskie) — **Specjał** ciemne (monachijskie) — **Porter**

Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc.

Ul. Ratajczaka 16 **POZNAŃ** Tel. 2280 i 2289

Maszyny i narzędzia rolnicze
wszelkiego rodzaju
oraz części zapasowe

Generalne reprezentacje:

H. Cegielski Tow. Akc.: garnitury parowe do młócenia
Massey - Harris: maszyny żniwne, motory naftowe
Aktiebolaget Baltic: centryfugi do mleka
Phoenix, Wiedeń: tryery do zboża

Prosimy zażądać oferty! Prosimy zażądać oferty!



wszelkiego rodzaju, gotowe farby olejne, pokosty, mydła techniczne, rdzeniowe, rozmaite mydła szare; do dezynfekcji: Lysol i Kreolinę

poleca

w najlepszej jakości na dogodnych warunkach

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna Tow. Akc.

Poznań-Starołęka

Biura: Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 5

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 7, dom ogrod. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redaktor W.. Szczepanski.